

Artur Żero
Wydział Nauk Ekonomicznych

Kino Przyszłości

Jest rok 2107 jesienny szary i deszczowy dzień. Ze znajomymi postanowiliśmy pójść do kina. Zachęciły nas do tego wszechobecne reklamy najnowszego, interaktywnego filmu akcji, którymi oblepione było całe miasto. Gdzie nie spojrzeć na każdym prawie słupie i murze cienkie (na oko grubości koło 1 mm) ekrany z ruchomą reklamą kuszą pokazem urywków filmu z niektórymi efektami specjalnymi.

Budynek kina jest podobny do większości budynków w mieście. Duży budynek pokryty w całości panelami słonecznymi, a na dachu znajdują się trzy duże wiatraki do czerpania dodatkowej energii wiatrowej wieczorem lub w pochmurny dzień. Tuż przy wejściu znajduje się kasa (tak niestety w przyszłości też będą kasy), przy której ze znajomymi wybieramy film, w zamian otrzymujemy specjalne okulary. Za „bilety” opłata pobierana jest w momencie wchodzenia do wyznaczonej wcześniej sali, opłata pobierana jest automatycznie z wszczepionego pod skórę chipu, na którym zaprogramowana jest karta płatnicza.

W chipach tych jest zaprogramowany zegar, który odlicza czas od urodzenia. Dzięki temu chipowi można ograniczyć dostęp do filmów przeznaczonych tylko dla dorosłych. Osobom niepełnoletnim po założeniu okularów nie wyświetla się film, ponieważ okulary wysyłają prośbę o autoryzację wieku do chipu. Chip pozwala wyświetlić film tylko w przypadku pełnoletniości osoby zakładającej okulary.

Sala jest normalnych rozmiarów, ale niewiele jest w niej foteli za to bardzo wygodnych. Fotele są ruchome i oddają wrażenia zmysłowe. Nagłośnienie jest rozmieszczone dookoła sali i bardzo wysokiej jakości. Składa się ono z rozmieszczonych wszędzie w sali niewielkich głośników.

Okulary, które otrzymaliśmy są wyposażone w łączność bezprzewodową, za pomocą, której łączymy się ze znajomymi, aby wspólnie móc uczestniczyć w akcji filmu. Po założeniu okularów rozpoczyna się projekcja. Razem ze znajomymi momentalnie znajdujemy się w centrum akcji. Możemy oglądać wszystko w 3D, rozglądać się, przechodzić z miejsca na miejsca. Niestety nie możemy wpływać na bieg wydarzeń i na akcję, ale jesteśmy w stanie odczuwać wszystko, co się dzieje wszystkimi zmysłami (czujemy zapachy, temperaturę i wilgotność powietrza, zmęczenie, jeżeli np. będziemy biegać pomiędzy miejscami akcji). Wszystko widzimy, jako uczestnicy wydarzeń: eksplodują koło nas samochody, na ulicy chuligani biją się tuż obok (kolega tym razem prawie oberwał, bo zbyt blisko stał). Po przełączeniu guzika na okularach możemy obserwować akcje z lotu ptaków, wtedy nie uczestniczymy w akcji, ale tylko się jej przyglądamy. My uczestniczymy w akcji, dlatego jesteśmy narażeni na „oberwanie”. Jedną z wad tego kina jest to, iż jak się oberwie to realnie boli (choć są ograniczone niektóre odczucia np. jak ktoś do nas strzeli to nie czujemy bólu związanego z postrzałem). Kolega „oberwał” właśnie trzeci raz i powiedział, że ma dosyć i wychodzimy z kina. Wtedy zdjęliśmy okulary i wyszliśmy z kina. Wychodząc zostały nam zwrócone pieniądze za nieobejrzaną resztę filmu. To lubię w tym kinie, że płace za tyle ile obejrzałem, jak mi się nie spodoba to zwracają mi pieniądze.

Po filmie wróciliśmy do domu cały czas komentując film i już wymyślając na co pójdziemy następnym razem.

KONIEC